

Tymek, Bravi Ragazzi

Dwa dzieciaki z jednej ławki Życie twarde, jak czerstwy chleb Dwa dzieciaki z jednej ławki

dwa dzieciaki z jednej ławki
życie twarde jak czerstwy chleb
dziś to, Bravi Ragazzi
rozjebaliśmy tę grę
dwa dzieciaki z jednej ławki
bez perspektywy żadnej
dzisiaj to my Bravi Ragazzi
na śniadanie świeży chleb

buty zdarte od dreptania w górę, yeah
Wykręcam ubrania, odciski na dłoniach
możesz polegać tylko na swoich nogach
żeby prowadziły tam, gdzie zarysowałem plan
moje szkice to wyrocznia, u mnie to norma
płynę to constant, rzucam się ślepo w tę otchłań
co przyśpiesza tętno, w tym świecie,
gdzie na każdym rogu się mierzysz z depresją

mam inną banie, nie inny świat
tu nie liczy się czas
tu nie liczy się czas
jebać ten hajs!

dwa dzieciaki z jednej ławki
życie twarde, czerstwy chleb
dziś to Bravi Ragazzi
rozjebaliśmy tę grę

dwa dzieciaki z jednej ławki
bez perspektywy żadnej
dzisiaj to my Bravi Ragazzi
na śniadanie świeży chleb

zaczynałem wszystko od nowa, milion razy upadłem
było przyz mnie tylko paru, dla których dziś walczę
w kłębach tego syfu widziałem popłakaną matkę
nie wierzyła w to że uda się, wierzyłem bardziej
się wierzy w to mocniej niż Bóg mi dał
na starcie przejebane, potem przejebany plan
wymyśliłem sobie, gram losu na nerwach
i w chuju mam czy to dla ciebie jest klęska

mam inną banie, nie inny świat
tu nie liczy się czas
tu nie liczy się czas
jebać ten hajs!

dwa dzieciaki z jednej ławki
życie twarde, czerstwy chleb
dziś to Bravi Ragazzi
rozjebaliśmy tę grę

dwa dzieciaki z jednej ławki
bez perspektywy żadnej
dzisiaj to my Bravi Ragazzi
na śniadanie świeży chleb

dwa dzieciaki z jednej ławki
życie twarde, czerstwy chleb
dziś to Bravi Ragazzi
rozjebaliśmy tę grę

dwa dzieciaki z jednej ławki
bez perspektywy żadnej
dzisiaj to my Bravi Ragazzi
na śniadanie świeży chleb